Kong: Wyspa Czaszki

2018-03-02

Czyli nie bombarduje się cudzego domu.

Południowy Pacyfik 1944. Na plaży bliżej niezidentyfikowanej wyspy rozbija się zestrzelony samolot, a małą chwilę później, ląduje na spadochronie jego amerykański pilot – Hank Marlow (John C. Reilly). Niewiele szczęścia więcej ma japoński pilot, lądujący chwilę po amerykanie. Jak na Japończyka przystało ma przy sobie katanę. :-) Piloci kontynuują walkę, tym razem ganiając się po plaży i strzelając, aż się im amunicja w pistoletach nie skończy. Z uwagi na katanę Japończyk ma przewagę (czyli to dobry pomysł, aby zabierać miecz do samolotu). Pogoń kończy się na skraju urwiska. Tuż przed ostatecznym rozwiązaniem do bójki przyłącza się… gigantyczna małpa.

29 lat później trwa, a raczej kończy się inna wojna, ta we Wietnamie. Wojska amerykańskie powoli są wycofywane. Kończący się konflikt nie każdemu pasuje, jeżeli się on skończy firma Monarch, może zbankrutować. Pilnie potrzeba im zgody na swoją planowaną i jak najbardziej tajną, ekspedycję. Ich jedyną nadzieją jest prezentacja w Kongresie, a dziś jest ostatni dzień, kiedy może im się udać, uzyskać zgodę.

Chcą zbadać niezbadaną (:-)) wyspę na Południowym Pacyfiku. Nikt wcześniej jej nie odkrył, jest znana tylko z legend. To Wyspa Czaszki. Owiana złą sławą – zaginęło tam wiele statków i samolotów. Zgodę dostają, ich szansą jest zabrać się z misją Landsatu. Mają nadzieję znaleźć na wyspie cuda-niewidy i inne niezwykłości. Potrzeba im będzie wojskowa eskorta, a że armia chwilowo dysponuje wolnymi siłami, z tym również nie będzie problemu.

Dla grupy dowodzonej przez odznaczonego bohatera wojennego pułkownika Prestona Packarda (Samuel L. Jackson), będzie to ostatnie zadanie przed powrotem do domu. Chyba tylko pułkownik jest podekscytowany niespodziewanym zadaniem.

Przewodniczący Monarch Bill Randa (John Goodman), najmuje też tropiciela Jamesa Conrada (Tom Hiddleston), Ten zadaje mu niewygodne pytanie. Jeżeli chcą zatrudnić jego, tropiciela, to kogo lub co chcą wytropić? Tropiciel daje cynk swojej znajomej fotoreporterce Mason Weaver (Brie Larso), ona również przyłącza się do ekspedycji.

Dotarcie do Wyspy Czaszki nie jest proste. Wokół niej bez przerwy szaleją burze, ukrywając ją przed światem. Burze blokują też fale radiowe. Dla chcącego nic trudnego ekipa ma w planach przelecieć przez burzę w śmigłowcach.

Monarch będzie badał wyspę, a raczej jej glebę i to co się pod nią ukrywa, badając, jak rozchodzą się fale sejsmiczne, czyli po prostu ją bombardując.

Po przebyciu strefy burzy i dotarciu nad wyspę zaczynają od razu pracować – nalot jest nieomal dywanowy. Od razu pojawiają się też wyniki – coś niewiarygodnego jest pod ziemią, jest tam pusto.

Niespodziewanie zostają zaatakowani bronią typu ziemia-powietrze klasy… drzewa z korzeniami. A inne maszyny strącone gigantyczną łapą. Rozpoczyna się nierówna walka. Na wielkiej małpie ostrzał karabinów niewiele robi, za to jego łapy eliminują śmigłowce. Jak chce i kiedy chce. To się wyjątkowo nie podoba pułkownikowi. Traci ludzi błyskawicznie. Niewiele czasu trzeba, aby 100% maszyn zostało strąconych.

Ci, którzy przeżyli, muszą udać się na północ, do punktu, z którego zostaną ewakuowani. Oczywiście sami znajdują się na południu i mają niewiele czasu.

Pułkownik Packard i jego urażona duma nie pozwala opuścić wyspy przed zabiciem Konga. Ma na tym punkcie obsesję.

„**Kong: Wyspa Czaszki**” to w miarę świeży film, miał premierę w marcu 2017 roku. Więc nie dziwota, że efekty specjalne robią wrażenie. Ma bardzo przyjemne zdjęcia krajobrazów, aż czuje się tę egzotykę.

W filmie podobały mi się ujęcia lecących śmigłowców, porównanie do „**Czasu Apokalipsy**” samo nasuwa się na myśl. Choć spowolniony dźwięk łopat wirników w starszym filmie zrobił na mnie większe wrażenie. Tu jednak spowolnione na chwilę zdjęcia, płomienie wybuchów, ich refleksy na okularach są bajeranckie. :-) Ponownie uśmiech żołnierza widzącego wielką eksplozję przywraca na myśl „**Czas Apokalipsy**” i zapach napalmu o poranku.

Film jest okraszony muzyką z lat wojny, pasuje ona jak ulał, buduje klimat. Śmigłowiec z głośnikami, z których podczas ataku puszczana jest owa muzyka, przywodzi na myśl, chyba wiadomo co? :-)

Film mnie zainteresował plakatem, jest on bardzo charakterystyczny. Połączenie żołnierzy w wodzie, śmigłowców, zachodu słońca i wielkiej małpy jest kapitalne.

„**Kong: Wyspa Czaszki**” może nie ma wybitnej fabuły, ale widowiskowości nie można mu w żaden sposób odmówić. To doskonale spędzone niemal dwie godziny.

Tytuł polski: **Kong: Wyspa Czaszki**

Tytuł oryginalny: **Kong: Skull Island**

Reżyseria Jordan Vogt-Roberts

Tom Hiddleston jako James Conrad

Samuel L. Jackson jako Preston Packard

Brie Larson jako Mason Weaver

John C. Reilly jako Hank Marlow

John Goodman jako Bill Randa

Corey Hawkins jako Houston Brooks

Tian Jing jako San

Artur Wyszyński